

1

1001

Nieporadaj cudrej  
Zomy.

Falsa Wlaskie  
L. Sejeła.



Nie porządaj cudzej żony.

Farsa w talencie proz. L. Rejosa

osoby.

Winiulski! dudyński.

Matyria jego żona

Leon

Swoboda

Aucta. jego żona dudyńska

Odrwietały.

Romiszki.

Zwycrajny potój trójce drzwi.  
Scena 1.

Aucta - Winiulski!

Aucta. (do wychodzącego)

To pan? a żona?

Winiul.

To ja też her żony. (mieszając się)  
objęcie! Daj mi nie nosz rękę, strądzę,  
oh! jakie słodkie rękę!

Aucta

Trzeba na sejmie pomysleć o naszym  
potrzebie, gdyż tak dłużej trwać!

ZAKUPIONO  
od PROF. ANTYLI  
SOCH  
dn.  
MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ  
im. LUDWIKA WARYŃSKIEGO  
w ŁODZI  
Nr 267 dn. 28 XV 1917r.

Rps 587



nie może i d'is' chciałam wyznać  
wszystko memu mężowi.

Windał.

Co wyznać?

Aukle.

Je nie chce z nim być więcej ze  
Kocham tylko cię, chce mu wyznać  
już to! nie d'is! a nawet zabrać  
w tej chwili.

Windał.

To bardzo słachodnie z twojej strony.  
Lec ja cię uprzedziłam. i mówię  
z swoim mężem, a nawet i z moją  
żoną.

Aukle.

I cóż onis się zgadają?

Windał.

Twoj mąż to skądrona swina!  
Bo za Kochał się w mojej ramie.  
wom nie pani? za Kochał się nie.  
pytając mnie wcale o porzucenie.

I wobec tego ja postanowiłam... 3.

Aukle.

Co pan postanowił?

Leon B.

W głodnych drzwiach stoję Leon i kocha  
trzymając się w objęciach całuję się!

Windał. (wskazuje na nich)

O patrz pani! Oni się już nawet  
całują publicznie bez cenzury!

Moja żona i panimają postępują  
jawnie. To imy będziemy jawnie  
robić postępowanie! (całuje Aukle)

Leon. (prostego obinony)

Dosyć tego! Nie zapominaj że ona  
(wskazuje na Aukle) jest moja żona.

Windał.

I ty nie zapominaj że ona (wskazuje  
na Aukle) także jest moja żona.

(ogólna pauza) Panowie państwo są je-  
mnicą stęta się jawią. I robiliśmy  
gony bład zemię się niewłaściwie



Bo ja powinowem sie orenic z swoja  
zona, a ty z moja, moja zona powinow  
byba byba wyjs za ciebie, a swoja  
zona za mnie. A wiec chcąc na-  
prawic nam blad niema innej  
rady jak sie zamienic ne rony  
ty wer moja, a ja swoja. Co z goda?

Leon,

Treba sie namyslec! / pauda /

Waryscy sp. ch.

Zgadamy sie!

Wintul,

A wiec panie przechodcie do wa-  
srych nowych merow. Aleko chce  
do mnie. / Obie sie rozchodz do  
pokoi i pnuowra swoje drobniarzi /

Wintul,

Leonie moj przyjaciel! ty jestes  
skoucronie bydle.

Leon,

Wszak sie zgodzites na zamiane

cregzi mi wymyslani?

Wintul,

No tak, ale z majac ciebie ze  
nigdy nie lubisz stawa dotrymac  
z umrowy jestem od ciebie wymagac  
pismiennej umowy i robow. Gracia  
twoje pismiennego w kwesty zamiany  
naszych ion. Siadaj i piz.

Leon (siada)

Co mam pisac?

Wintul,

Daj mi swoje pismienne robowizra-  
nie, ze twoja zona od tej chwili  
jest moja zona, rozumier? Dany  
jedem drugiemu takie pismienne  
robowizranie. brniacy trescie zamia-  
ny naszego naszego duchowego  
inventara, to jest naszych ion.

Leon (siada)

Dyktuj

Wintul,



Pisr: Ja niżej podpisany Leon  
bydł... napisales? dalej: Ty nie-  
masz prawa upominać się  
z wrotku swojej żony ademnie  
z powrotem. Napisales? dalej:  
jerek nieotrzyma wyżej wspomia-  
nego wadunku, to musisz mi  
zapłacić 50 tysięcy odskodowania  
jur?

Leon.

Jur! A ty mnie co dasz?

Winkulski.

Kotar i ja ci napisze. (siada i pisze)  
Ja niżej podpisany, jerek zechce  
oddas z powrotem żonę mego  
przyjaciela, lub ona to jest żona  
sama powroci do swego męża,  
to ja obowiazuję się zapłacić  
jej mężowi 50 tysięcy odskodo-  
wania. Masz! Dziękujcie ci przyja-  
cielu. Teraz się uciekajmy. Jak

Kotwick jeszcze skoczono bydle,  
lecz my jesteśmy ludźmi szlachetni,  
i szlachetniejsi od zwierząt.

Scena 3.

Ciż Aucta i Matja. (wchodzi)

Matja.

Moja pani pani zabrałaś zaklet  
mojego męża.

Aucta.

Ktorego męża?

Matja.

Byłego pani męża, a ledar mego  
męża.

Aucta.

Wes' pani sobie to swinstwo.  
(wchodzi jej)

Matja (wchodzi jej spodnie)

A pani zabieraś to swinstwo.

Aucta.

Oddaj pani mój penion Kłoty  
pani zabieraś z mego pokoju.



Matja  
Preptavam a gorie moje... <sup>paucalijny</sup> ~~zeta~~  
wiotki z vorowemi wstorkami.

Wintul (wchodzi w prodek)  
Porwolcie mi panie na porogua-  
nie powiediec fote ciestych  
i gneernych stow. Moja droga  
kamicerka, moja zowisiu...

Leon (pokazuje umow)  
Preptavam letar swoja zowa  
Aucta.

Wintul  
Ja wiem. Ja siz tytko z w racan  
po tar ostadui, do mojej statej  
zowu.

Matja  
Ja stata? Jakto stata?

Wintul  
To jest nie stata, a dladna.  
Daj siz uiszkas droga kamicerka  
po tar ostadui. (wizko je)

Aucta (wchodzi umow) <sup>6</sup>  
rorn e dlobiargji i ruce ich na ziemie)  
Jak smier sciskas' w moich ocerach  
obec kobiete?

Leon  
Nie przystawiaj sis. Letar lojeit  
moja zowa

Wintul  
Preptavam! Jak ona more byc  
dla mnie obec kobiete, kiedy lo-  
jeit moja zowa.

Aucta  
Co takiiego?

Wintul  
Preptavam! Byla zowa, lojeit  
nie byla, a prepta zowa. Taka  
zowa pluskwan porfendum...  
No... taka... jednem stowem  
zowa... kamicerka! (catuje je)

Aucta  
Jak pan smier je catowal?  
Niego drowec!



Wintul. / m. s /

Zacyna sie prawdziwe przeszedle  
rodzime. (glos) Precier musze  
ja ja... Manicorko, sobie khamie  
to jest nie sobie, a panu presnia  
moja.

Queto.

Dosyc tego! Masz do swego  
pokoju. (prowadzi go na prawo)

Scena 4.

Leon - Matja.

Leon.

Moja nowa zomusia! Mogz cis  
pocatowac?

Matja.

O to sie mierzowic nigdy nie pytajs.

Leon / catuje ja /

Jakto przyjemnie mi es zawsze  
swierc produkty i swierc zomus.

Matja.

Glupie potownanie. (wyszywa)

17  
sie z obycie Leona leci do drzwi na prawo  
i stucha) kaczekaj! co tam kowar  
robi mojimaz?

Leon.

Moja duszko co ciebie moze  
obchodric cudre sprawy

Matja.

Catuje sie (stuka) Otworcie!  
Ja zapomniałam...

Wintul. za sceną

U to sie smie osmiela przeska-  
drac goly sie upojam domowym  
srecsiem? (wchodzi na scenę)

Matja.

Pusc mnie pan ja zapomniałam  
wziarsc moja podumke. (wchodzi)  
do pokoju)

Queto. (wychodzi z pokoju)

Mój pladzi zabier z naszego pok-  
ju swoja zomus, to jest swoja  
dawna zomus. Ona myslwie kope  
sie niepotrebnie przy miedz nam  
preskadras.



Wintul. / do drzwi

Moja Kochana mamie, to jest  
wcale nie Kochana, i nie mamie,  
a poproszę moja nieistniejąca...  
nie mogłabyś zostawić nas  
nie Ty Kaci' w spokoju! Tam  
nie ma żadnej poduszki! całyje  
duete

Matja. / wchodzi i trzyma  
w ręku parasol. O! z ułaskam  
moja poduszka. prabaczymy se  
sie całyje Co to jak wysuniecie?  
blizje parasolem Wintulskiego

Wintulski.

Leon powstrzymaj swoje ręce.  
duete / wychodzi na prawo

Leon.

Mawierko został w spokoju  
swego dawnego męża, masz  
przecie mnie, mozesz sciskać  
całować, i Kochać, chodź...

Matja.

8

Znaczą się ja lekar mamie  
do pańskiego pokoju. paszkaruje  
na lewo A w tej chwili moją  
mieszkałam... z drugą kobietą...

Leon.

Wszak ja jestem swoim wdym i w sercu.  
Tę do siebie, ja w tej chwili przyjdę.

Matja

Przychodź przede. wychodzi na lewo

Scena 5.

Leon sam wyjmuje kurtkę

z kieszonki i rzyka! Tak! z naczą się  
jeśli ten głupiec Wintulski zwróci  
mi moja rzecz, to ja dostanę 50 ty-  
sięcy! Nie on nie zwróci. przychodzi

duete / z prawej wchodzi

Leon to ty? Wier co ci powiem?  
Leon miły wdym mój to jest taki  
zimny jak lód!

Leon.



Leon.

Ha! coż ja ci na to poradzę wstaw  
mi śpiący to będzie gotący. Zresztą  
nie mam co narzekać, zamienił się  
się a więc rzecz skończona.

Ante.

Przyjeździe z chwila jak przestawa być  
swoją dawną żonę, to cię więcej po-  
cham jak dawniej.

Windulski / wchodzi /

Co to się ma zmarzyć sam nas  
sam z obcym mężczyzną? To ty już  
mnie zachęcasz i dradzasz? A  
z pańskiej strony to jest w najwy-  
szym stopniu szwinstwo! Ante!

Ante.

To nawet i poręgnąć się nie można?

Windulski.

Nie można on już dla ciebie umarł.  
i od tej chwili masz drugiego męża.  
Idź mi zafar natychmiast do swego

położu.

Ante. m. s /

Oh! jakże to smutne takie rozłączenie.  
[wychodzi na stronę] Leon z Antem /  
Windulski.

Leon.

Zamienił się nasce żony. [wychodzi na stronę] <sup>Leon</sup>  
Windulski.

A zamienił się! [glądzi głębiej] Co tam  
tamtego? [zegląda do drzwi przez drzwi  
od Klóra] Co tam robi Leon? Co widzę  
ciere moje żonę w objęcia! Żeby  
cię diabli wzięli. [chce pójść] Właści-  
wie to ja nie wiem. [zegląda] Ojciec!  
on ja całuje w same usta, i całuje  
w sryje... [pudła] Pamięć! mój  
następco...

Leon / z wstęgi /

Co pan ma za interes?

Windul.

Chciałem się tylko zapytać Klóra  
gadziną?



Leon (w)  
Na 10 minut 18<sup>1/2</sup>

Wintul.  
Mejsi! Pogoda jak gorąco. nie  
to jest smog, czyli deszcz... a srore:  
głównie polityka Turcy w chwili  
bierzącej, to jest w chwili presyj.  
Do widzenia. idzie do drzwi głuźnych  
i wchodzi pod płaszczyznę (wychodzi na prawo)

Scena 6

Wintulski - Sturcy. (wychodzi)  
Wintulski

Podaj mi palto kapelus. ? Gdzie  
mój sakwojar

Sturcy

Ho na dale.

Leon

Prygotuj wyrostko. (Sturcy  
wychodzi i po chwili wraca wyrostko)  
Niech wyje genialny sposób i  
swoboda. rabista at sturego zadane

Scena 6

10

Leon (wchodzi)  
Hm... nowa zona... stara zona  
Hm! (wychodzi z kiewem pokwitowania)  
Znamy się, ze jechali Wintulski.  
z wróci mi moja zona, ja do-  
stane 50 tysięcy... (pauza)  
Genialna myśl... (idzie do drzwi  
i wchodzi w chadzi sturecy) Podaj mi  
palto kapelus. ? gdzie mój sakwojar

Sturcy

Na dale.

Leon

Prygotuj wyrostko. (Sturcy wychodzi  
i wraca z noszkiem przedmiot) Niech  
wyje genialny sposób i swoboda  
(rabista od sturego i wychodzi)



przedmowy i wycieczki

Scena 7.

Maria wchodzi z lewej wyjęta  
chustką w ręku Ja nie miałam cenić  
mego męża! Ach! mój kochany  
kochał mnie jak ja go kochałam  
kochałam słotkę więcej jak dżdżewicę!  
Spada do drzwi z prawej Ah! Ah!  
co widzę? Ona siedzi u mego męża  
na kolanach! nie mogę na to  
przeżyć! Sluchajcie! Spada

Wiosna. (za sceną)

Co tam takiego? staje w progu

Maria stąpiła go za rękę na  
sićnię na środek sceny Przejdź od  
tej kobiety! Ja wam pokarę!  
jak wy śmiecie coś podobnego  
robić w moich oczach? ja jej  
pokarę. Spada do podłogi i ściska  
się w spódnicy

Wiosna...



Wplatalem sie w ladna historie tak  
jak Aleksander Macedoński.  
(Queta i Matja wyjadaja z powroci  
wstary roczochdane w sprecce)

Matja.

On jest mój mąż.

Queta.

Nieprawda! mój mąż i nie  
porwolę sobie do nikomu rozcic  
do niego pretensji.

Matja.

Ja z robie taki skandal ze caty  
kalel sie z lesi.

Queta.

Jur go pani i tak z robilesi.

Matja (do Wintul.)

Mój najdrozzy Kostku!

Queta.

Zadarije go pani tak uarywas.

Matja.

Powiedz Kostku, Kłota jest swoja  
żona?

Żona?

12

Wintulski (podaruję ne ob.)

Fa!

Matja.

Ale Kłota jest swoja prawdziwa  
żona?

Wintul.

Ty... chcialem powiedziec to jest  
naprawde i nie ty, a ta to ty  
bylas moja żona, a teraz to jest  
ta moja nowa żona, jednem sto-  
wem porwolcie mnie odejść.

Matja.

Odpowiadaj natychmiast niego-  
dziwore!

Queta.

Ber wykretaw... odpowiadaj  
pani! (Kresie nin)

Wintul.

Porwolcie lepiej mnie sie zapytac  
was, Kłota ja jestem w tassine  
mąż.



Obie. /raspiu go/  
Moj! moj! Ty mi konny ciebie nie  
oddam. /Karda ciugnie iswoje stano/

Wintul.  
Pawoli bo mnie rozewecie na  
dwie potawy.

Matje.  
Ja nie ustapię!

Awelo.  
Aui ja!

Wintul.  
To rozetwojcie mnie na dwie potawy  
mich Karda werwie swoja potawe.

Matje.  
To ja werwie wieksza potawe.

Awelo.  
Nie ja wieksza, a ty mniejsza.

Matje.  
Aui myslę!

Awelo.  
Aui ja!

Matje.  
Pamietau Motocerku, jak bytei  
lytko moim uszem, so rawore mo-  
witei, ze Awelo so jest wstretua  
Kobite, bo mo swar salka wymalo-  
wane wylyndowanq jak stoda kaimo-  
nica, a ceta na sprorynach jak  
stazy materas.

Awelo.  
To pan tak ciuichitei sie wystara  
o mnie? Ty wstretuy potwalo  
ty niepodriwore! Wiechce pana  
wiecej z nas. Leon? gdzie moj  
Leon? Leon!

Stworacy (z listem)  
List do pana Wintulskiego!  
/oddaj i wychud/

Wintulski.  
Preptasram! List od Leona!  
/rozkweta/

Awelo.



Gdzie mój Leon? oddajcie mi mego  
Leona!

Winiul. *(szepce)*

Co to ma znaczenie? A to bydlę!  
„Drogi przyjacielu. Jesteś skau-  
crany duteu!”

Obie.

Racja.

Winiulski.

Racja? *(szepce)* Ja wyjeżdżam nie-  
wypadł mi wyjazd nagły za in-  
teresami, bardzo daleko, daleko!

Pamiętaj o mojej żonie jak  
o swojej. Pamiętaj że jeżeli  
byś zechceł mi ją zwrócić, to  
ja mam w kierunku twoje robo-  
wigranie, i musisz mi zapłacić  
50 tysiący. Do widzenia, życzę ci  
szczęścia rodzinnego z dwoma  
żonami. Twój Leon.”

Matja.

14  
Znamy się ze ty jestem młot o  
dwóch żonach.

Ante.

Leon! gdzie jest mój Leon!

Winiul.

Przepraszam, ale to jest nie Leon  
a poproszę skaucranie bydlę! *(pausa)*

Matja. *(do Winiul.)*

Matuś do mego pokoju! *(wskaz. na drzwi)*

Ante.

Matuś do mego pokoju! *(wskaz. na drzwi)*

Winiul.

Matuś za mną diwotaży!

Ante.

Ja go nie puszcze. *(ciągnie go do siebie)*

Matja.

Za nic go nie oddam. *(ciągnie go do siebie)*

On jest mój!

Ante.

Mój! mój!

Matja.



15  
Mój! mój! /pryskakuje do siebie  
ze czołaj się kłoci

Winił:

A som w padł! /prawdę mow  
przystawie: Nie poradaj zony  
blizniego swego.

Obie:

Mój! mój!

Winił:

Wasz? /obejrzał się. Tapie Kapelusze  
i wolicie) Uciekam! /wygladyje)

Obie:

/z głupoty, na sac Tapie Kapelusze  
to kradaje i wygladyje za nim niow)  
Nie dlapiesz nam!

Muśtu















10

10





190